GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 129. — We Wtorek dnia 5. Czerwca 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 1. Czerwca.

J. K. M. Xiężniczka Wilhelm (małżonka syna N. Pana) wyjechała do Weimaru, a JO. panujący Landgraf Hessen-Homburg, Generał piechoty i Gubernator Luxemburga, do Dessau.

Przybył tu: Cesarsko-Rossyjski Rotmistrz, Xiążę Wrede, gońcem z Petersburga.

Wyjechali: JW. Generał-Porucznik i tymczasowo komenderujący V. korpusem armii, Grolmann, do Poznania.

JW. rzeczywisty Tajny Radzca i Naczelny Prezes prowincyi Westfalii, Baron Vincke, do Münster.

Xiążę Elin Meczerski, do Szczecina.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 30. Maja.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie Kommissyi rząd. spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego z dnia 15. Maja r. b., i chcąc ułatwić odbyt produktów rolniczych postanowiła i stanowi:

Od czasu ogłoszenia niniejszego postanowienia, wywóz wszelkiego rodzaju zboża z Królestwa za granicę zostaje dozwolony z zachowaniem przepisów Taryfy Celnéj obowięzującéj. — Wykonanie niniejszego postanowienia Rada Administracyjna Kommissyom rządowym spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publicznego, tudzież przychodów i skarbu poleca. — Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyjnéj d. 3. (15) Maja 1832. r. (Tu podpisy.)

Galicya.

Ze Lwowa, dnia 15. Maja.

Dziennik urzędowy, dołączony do Gazety Lwowskiéj z dn. 15. Maja r. b., zawiera w języku niemieckim postanowienie N. Cesarza Jmci wszech Rossyi, Króla Polskiego, udzielone przez Cesarsko Rossyjskiego Posła w Wiedniu, C. K. Kanclerzowi domu, dworu i państwa, Xiążęciu Metternichowi. Wspomniona Gazeta Lwowska umieszcza to postanowienie w języku polskim jak następuje:

N. Cesarz Jmć wszech Rossyi rozciągnął świeżo znowu dobrodziejstwo amnestyi na wiele klass osób w rewolucyi polskiéj skompromitowanych, które dotąd z pod téjże wyłączone były, a to w sposobie następującym: *a*) Co

do poddanych państwa Rossyjskiego z klass wyższych: Uczniów, nauczycieli, szlachtę i inne osoby dobrego urodzenia z gubernii wschodnich Cesarstwa Rossyjskiego, którzy z powstałemi korpusami wojska jako podoficerowie i szeregowi na ziemię austryacką schronili się, mają wolność udać się do łaski Cesarza, jak to już oficerom dozwolono było. Każda taka osoba podać ma tym końcem osobną prośbę, która w miarę przewinienia proszącego pod rozwagę wzięta będzie. *b*) Co do poddanych rossyjskich z klassy gminnéj. Ci przypuszczeni bądą do amnestyi, skoro do domów swoich powrócą. *c*) Szlachta, uczniowie i inne osoby dobrego pochodzenia, urodzone w Polsce, które jako podoficerowie i szeregowi służyły, otrzymują łaskę w jakichkolwiek pierwotnie zostawali stosunkach, ponieważ N. Cesarz Jmć Rossyjski rozporządzenia, na korzyść korpusu Rybińskiego i Giełguda wydane, i na te także osoby rozciągnął. *d*) Podobnież podług oznajmienia Generała Gubernatora wojennego Kijowskiego, Wołyńskiego i Podolskiego, Hrabiego Lewaszew z d. 12. (24.) z. m. zbiegi wojska rossyjskiego i jeńcy wojenni, którzy w szeregach rokoszan polskich służyli i jako w błąd wprowadzeni lub złym przykładem uwiedzeni, lub też do służby przymuszeni uważani będą, i podług wyraźnego rozkazu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego, skoro dobrowolnie terrytoryum austryackie opuszczą, wrócić mają bez żadnéj kary, mogąc w dawniejszéj swojéj służbie wojskowéj nadal zostawać.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Maja.

France nouvelle dzisiaj dokładniejsze zamieściła wiadomości o rozruchach w Béziers: „Od czasów rozpoczęcia rewolucyi lipcowéj nigdy jeszcze niewidziano gwardyi narodowéj w formalnéj walce z wojskiem liniowém. Béziers dopiero taki dał przykład. Już od dawniejszego czasu zachodziły zatargi między kilku podoficerami 8go pułku dragonów i osobami należącemi do rzędu zapalczywych patryotów; po dochowaniu jednakowo pozornego przynajmniéj pokoju przez kilka tygodni, wczoraj nareszcie (d. 13.) do otwartéj przyszło walki. Odkąd bowiem te nieporozumienia się wszczęły, patrolowała każdéj niedzieli gwardya narodowa i dragoni z Kommissarzem policyi na czele. Wczoraj patrol dragoński z 15 żołnierzy złożony, rozpędził gromadę nieliczną pospólstwa; skoro się zaś oddalił, toż pospólstwo nanowo się do kupy zbierało, a dragoni musieli ono powtórnie rozpędzać; rzucono kamieniem na nich, a tak oni przymuszeni byli do dobycia pałasza. Gwardyą narodową zwołano przez generalmarsz i kazano jéj ustawić się na placu Saint-Selin; gwardziści naprzód przybywający dobrym duchem ożywieni byli; ale po nich nadeszli zapaleńcy, którzy sądząc, że na dragonów im przyjdzie dać ognia, natychmiast karabiny swoje nabili; wzburzenie umysłów i podejrzenie wzajemne do najwyższego doszło stopnia; rozsiewano pogłoski, że rząd w porozumieniu z wojskiem liniowém zamierza zamordować gwardyą narodową. Tymczasem przedarło się 3 dragonów przez barykadę wysypaną pod klasztorem Kamedułów wśród głośnych okrzyków: „Za nami, bracia!“ Nieuważano na ich odgłosy, a ci gwardziści, co broń mieli nabitą, nieposłuszni rozkazom wodzów swoich, wystąpiwszy pod samą baryerę barykady, kilka razy dali ognia; zabili też podoficera jednego, a kilku prostych ranili. Tymczasem cała gwardya narodowa rozsypała się na wszystkie strony i wszelka korność ustała zupełnie. Mimo to trwało jednak strzelanie aż do północy. Dragoni uszykowawszy się przed koszarami rzęsiste dawali wystrzały na wieśniaków, którzy z okien domów naprzeciwległych żwawo odpowiadali. O godzinie 11. udał się Adjutant, Pan de Lavalette, syn Generała tegoż nazwiska, do koszar i został w tymże samym momencie, kiedy posterunki dragońskie do koszar nazad chciał odwołać, kulą trafiony, która go trupem położyła; na témże samém miejscu zabito jeszcze podoficera i kilku szeregowych rzucaniem kamieni niebezpiecznie pokaleczono. Naturalnie oburzyło to dragonów w najwyższym stopniu; kilkudziesiąt wypadłszy z warowni dali ognia na zgromadzone pospólstwo; trzy osoby legły na placu, między temi jeden Kommissarz policyi. W Béziers obecnie wiele jest obcych gości; widziano kilku Panów dobrze ubranych krzątających się między grupami. Pułk cały dragonów stoi teraz pod bronią; konie są osiodłane, przecież dotychczas nic złego więcéj się niewydarzyło.“ — Generał Petit i Generalny Adwokat otrzymali przez telegrafy rozkaz udania się do Béziers; podobnież wysłano tamże batalion 28go pułku liniowego piechoty. Pułkowi dragonów niewolno wyjśdź z koszar.

Nowo mianowany Parem Francyi, Pan Augustyn Périer, nabył kupnem dobra dominialne Fremigny, należące dawniéj do Hrabiego Montholon, za 550,000 fr.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 25. Maja.

Wczoraj odbyło się zgromadzenie rady gminnéj, na którém jednozgodnie uchwalono, iż wobecném położeniu rzeczy niewypada przesłać adresu do Króla Jmci. Na wniosek niektórych

członków udzielono Panu T. Altwood za jego gorliwość o popieranie sprawy reformy prawo obywatelstwa cytyi londyńskiéj.

Dnia 22. m. b. zacięte odbywało się posiedzenie w Izbie wyższéj, dotyczące się klauzuli względem powiększenia liczby reprezentantów Londynu, albo co to samo znaczy, względem udzielenia prawa wyborów pustkowiom (Weiler) w przyległości Towru. Po obszernych dyskussyach, gdy przyszło do głosowania, pokazał się następujący rezultat: Za klauzulą 91 głosów, przeciw niéj 36 — więc większość na korzyść Ministrów głosów 55. — O tém posiedzeniu Kuryer dzisiejszy następujące czyni uwagi: „Bil reformy obecnie zabezpieczony. Onegdaj wieczorem mieli Ministrowie przy przegłosowaniu o dystryktach stolicy za sobą 55 głosów. Zamiary głównych przeciwników reformy teraz się wykryły. „„Uchylają się oni, powiada Morning-Post, i cofają się niechcąc toczyć pozornych i bezkorzystnych obrad.““ Pobudki ich w oczach naszych są obojętne; kraj dziękować im będzie za uczynek sam przez się i zapomni o gniewie swoim z radości nad ich obecném sprawowaniem się. Powiadają nam zresztą, iż się oni teraz tą nadzieją łudzą, że im się uda po przejściu bilu reformy teraźniejszych Ministrów złożyć z urzędu. Lecz jakaż to być może pociecha dla tych, co już obecnie sądzili, że Lord Grey i jego kolledzy, są zgubieni? Rozumiejążli oni, że ich zasady zgadzać się będą z zasadami reformowanéj Izby niższéj, albo że mocą większości swojéj w Izbie wyższéj rządzić będą mogli Królem, Izbą niższą i całym narodem? Nadzieja takowa wcale jest płonną, a jeśli usłuchać chcą dobréj rady, powinni teraz zrobić bonne mine aux mauvais jeux i dać się przekonać o konieczności wdrożenia się w inne urzędowanie i w inny sposób działania. Zapewniają w społeczeństwach znakomitych, nawet Antireformistów, że Król oświadczył zamiar swój zapobieżenia możliwemu starciu się obydwóch Izb tą drogą, że za pierwszém objawianiem się oporu niesprawiedliwego przeciw życzeniom narodu wynurzonym przez prawnoobranych zastępców, on Parów mianować będzie. W ogólności uważającrzeczy, mogłoby być po przyjęciu bilu dla kraju obojętném, czy Lord Grey jest Ministrem albo Pan Robert Peel; bo w reformowanym parlamencie Ministrowie równie być muszą służącymi korony jak narodu.“

Tenże Kuryer następujące jeszcze zawiera wiadomości: „Wczoraj odprawiło się zgromadzenie reformistycznych członków Izby niższéj w mieszkaniu Lorda Althorp. Celem onego było zbadać sposób myślenia członków angielskich względem irlandzkiego bilu reformy. Donoszą nam, że Ministrowie angielscy jednozgodnie przyrzekli bil wspierać podług możności. W toku układów dotyczących się przedmiotu tego uważał jeden członek znakomity irlandzki, że bil w obecnym kształcie niepozyska zadowolenia Irlandczyków, nadewszystko paragraf przyznawający 2 członków uniwersytetowi dublinskiemu. Lord Althorp odrzekł, że bil nieprzejdzie bezwzględnie, i spodziewać się należy, że Jego Dostojność mieć będzie konferencyą z irlandzkimi członkami, aby wespół z nimi życzenia konstytuentów i narodu w powszechności pod ściślejszą wziąść rozwagę.

Wczoraj obchodziła Xiężniczka Wiktorya swoje urodziny. Ma ona teraz lat 14. N. Pani dała na uświetnienie dnia tego bal dla dzieci w pałacu St James.

Dziennik jeden donosi: Oto pismo wydane pod datą d. 17. m. b. przez Pana Herbert Taylor do członków oppozycyi, które Antireformiści poczytują za niesprawiedliwe wmieszanie się tronu w sprawę bilu: „Milordzie! N. Pan raczył mi rozkazać, abym Panu doniósł, że wszelkie w toczącym się przedmiocie trudności, uprzątnąć się dadzą, jeśliby dzisiaj wieczorem w Izbie wyższéj dostateczna ilość Parów uroczyście oświadczyć chciała, że wziąwszy na rozwagę obecny stan państwa, postanowiła poprzestać oppozycyi i przychylić się do przyzwolenia bilu reformy. Zostaję etc.

Miasto Birmingham zostawało przez dzień 20. m. b. w bardzo krytycznem położeniu, w skutek czego zupełna nastąpiła stagnacya handlu. Piszą stamtąd, że każda odwłoka w przechodzeniu bilu tysiące ludzi o ostateczną przyprawi zgubę.

Xiążę Wellington udał się na zamek swój wiejski Strathfieldsay i chce tam podobno zostać aż do zupełnego załatwienia pytania reformy.

Rozmaite wiadomości.

Z nad granicy polskiéj, z d. 15. Maja. (*Z Gazety Powszechnéj.*) — Nadchodzą z Rossyi do Warszawy znaczne transporta pieniężne, przeznaczone do opłacenia armii i urzędników rossyjskich. Takim sposobem znowu gotowe pieniądze obiegać zaczynają, które od czasów rewolucyi prawie zupełnie znikły; handel podobnież się ożywia przez obstalowania dla wojska. Wielka część rękodzielni, przed rewolucyą kwitnących, istnieć ustała a fabrykanci poczęści w Szląsku, poczęści w Rossyi osiadają. Dla Królestwa jest to dotkliwą stratą, w którém przemysł rękodzielny, powoli tylko się rozkrzewiający, teraz zupełnie

podupadnie. — Powiadają, że Cesarz w miesiącu Sierpniu Petersburg opuści i podróż za granicę przedsięweźmie; niespodziewamy się, żeby miał jechać przez Warszawę.

OBWIESZCZENIE.

W obszarach wsi Sokolnik, Szamarzewa i Borzykowa, w powiecie Wrzesińskim, ekonomii rządowéj Gozdowo leżących, kilka posad wieśniackich, mieszczących w sobie 60 do 90 morgów każda, nowo utworzone zostaną, które na Sty Jan r. b. z czynszu stósownego bez wkupnego, jednakowoż z obowiązkiem wybudowania się, czyli raczéj budynków potrzebnych, na własny koszt, i zaopatrzenia się również na koszt własny w inwentarz potrzebny, prawem własności nabywcom wypuszczone zostaną. Chęć nabycia mający stanu wieśniackiego, zaopatrzeni w potrzebne do tego środki, mogący wylegitymować się z tego, jak i z zdolności innych w celu nabycia podobnego potrzebnych, wzywają się niniejszém, aby w téj mierze w Urzędzie Ekonomii Gozdowskiéj zgłaszali się.

Poznań, dnia 30. Maja 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 15. Stycznia 1832. roku zostały przez dwóch oficyalistów pogranicznych na pustkowiu Rudnicki do dominium Kochlow powiatu Ostrzeszowskiego należące, 15 sztuk wieprzy, które zapewne z Polski przemycono, zabrane. Gdy zaganiacze tych wieprzy zbiegli, tedy ostatnie zostały po otaxowaniu ich, i obwieszczeniu terminu licytacyjnego dnia 16. Stycznia 1832., w mieście Ostrzeszowie za 56 tal. publicznie sprzedane.

W skutek przepisu §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi Sądowéj, wzywa się zatém nieznajomych właścicieli w celu udowodnienia praw swoich do zebranéj z aukcyi summy, aby się w przeciągu 4. tygodni, od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie pierwszy raz w Dzienniku Intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze Główném Celnéy w Podzamczu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie, summa zebrana na rzecz skarbu obrachowaną będzie.

Poznań, dnia 27. Kwietnia 1832.

Tajny Nadradzca finansów i prowincyalny Dyrektor podatków.
W zastępstwie: Brockmejer.

WYDZIERZAWIENIE.

Następujące dobra mają być od Sgo Jana r. b. na trzy po sobie następujące lata, aż do tegoż czasu 1835. najwięcéj dającemu w dzierzawę wypuszczone:

1) Dobra Smolice cum att. w pow. Krobskim i
2) dto Bolewice c. att. dto Bukowskim
w terminie dnia 13. Czerwca 1832.
3) Dobra Xiążno c. att. w pow. Wrzesińskim pojedyńczo:
a) wieś i folwark Xiążno i folw. Pałczynek,
b) wieś i folwark Pałczyn, i
c) wieś i folwark Skolniki
dnia 15. Czerwca.
4) Dobra Konary c. att. w pow. Krobskim,
5) dto Gonice w pow. Wrzesińskim, i
6) dto Olszyna c. att. w p. Ostrzeszowskim
dnia 16. Czerwca.
7) dto Gostkowo w pow. Krobskim.
8) dto Chełmno w pow. Szamotulskim, i
9) dto Sarbia w pow. Wągrowieckim
dnia 19. Czerwca.
10) Wieś i folwark Małachowo z wsią zarobną Witkowko, do dóbr Witkowa w powiecie Gnieźnieńskim należące, i
11) Wieś i folwark Piotrowo i folwark Ławiczyn, do dóbr Łabyszynka w pow. Gnieźnieńskim należące,
dnia 20. Czerwca,

zawsze o godzinie 4téj po południu w domu Ziemstwa Kredytowego, na które zdolni i ochotę dzierzawienia mający, z tém nadmienieniem wzywają się, iż tylko ci do licytacyi przypuszczonymi być mogą, którzy na zabezpieczenie licytum do każdych dóbr Tal. 500 kaucyi, natychmiast w gotowiźnie złożą, i w razie potrzeby udowodnią, że warunkom kontraktu zadosyć uczynić są w stanie.

Poznań, dnia 10. Kwietnia 1832.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.